

H4J4, The Generacja (Opał/Floral Bugs, prod. 4M

Dzieci zmlone wypełzły ze szkoły
Światła wyświetlaczy nadają twarzom koloryt
Zarzucone dragi wypierają potrzeby
Wszyscy mamy antydepresanty, żeby

Dzieci zmlone wypełzły ze szkoły
Światła wyświetlaczy nadają twarzom koloryt
Zarzucone dragi wypierają potrzeby
Wszyscy mamy antydepresanty, żeby nie żyć

Od boga co noszony dumnie na ustach
Choć głównie się przydał przy wojnie
No kilkaj w cokolwiek, jak poje*any
Bo za chwilę przestaniesz wierzyć w cokolwiek

Ziomal co mieszkał pode mną na bloku
A pod blokiem, na boku poganiał piątkę
Do je*anych bloków, bloków danych załadowanych na block chain

Boisko obok osiedlowe derby
Na tych spod ósemki
Rozbiłem się na fragmenty
Zanim świat usłyszał co to NFT
Ściągam uwagę jak dźwięk powiadomień
A wałą mnie jak z Uzi
Od małolata to latało się poza domem
To dopiero cruising

Ziomal to kuzyn
Nawet jak nie masz, to znajdzie się drugi do zrzuty na szlugi
Już wtedy wiedziałem, że nigdy nie będę bogu ducha winny
Bo serdecznie pie*dolę

Ziomal to kuzyn
Jak kłopoty, to głównie z nudy
Dla rodziców jak mała zguba
A świat dla nas nigdy tu nie był za duży

Dzieci zmlone wypełzły ze szkoły
Światła wyświetlaczy nadają twarzom koloryt
Zarzucone dragi wypierają potrzeby
Wszyscy mamy antydepresanty, żeby

Dzieci zmlone wypełzły ze szkoły
Światła wyświetlaczy nadają twarzom koloryt
Zarzucone dragi wypierają potrzeby
Wszyscy mamy antydepresanty, żeby nie żyć

Dzieci z dworca ZOO
Znów widziały smoka
Tak wiele robimy na pokaz
A w życiu nie kierowała nami moda
Wychowała mnie Gejsza
Z dzieciaka na faceta
Dawniej zabawa w berka, bo jedyne co umiałem, to uciekać

Jest chwilę po szóstej, jakiś apartament
A ja zagubione dziecko w figloparku
Oczy takie małe i takie niewinne
Takie zrobione i tak pełne strachu

A potem skaczymy jak w klasach
Przez białą linię do następnej linii
W grupach wieczorem grywamy z zbijaka

Jak matka nie zapie, to nie wrócisz nigdy

Reguły z dzieciństwa zostały do dzisiaj
Bo największe knury znów stoją na bramkach
Zasada Pascala wciąż zobowiązuje
Jak skopałeś, ratuj, nic samo nie wraca

Źrenice wielkie jak mango
Oczy mam duże jak manga
I żuję gumę
A wołałbym wrócić do czasów jak to była mamba
Bugs

Dzieci zmulone wypełzły ze szkoły
Światła wyświetlaczy nadają twarzom koloryt
Zarzucone dragi wypierają potrzeby
Wszyscy mamy antydepresanty, żeby

Dzieci zmulone wypełzły ze szkoły
Światła wyświetlaczy nadają twarzom koloryt
Zarzucone dragi wypierają potrzeby
Wszyscy mamy antydepresanty, żeby nie żyć